

Sygn. akt III AUa 64/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska (spr.)
Sędziowie	SSO del. Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Antonina Grymel
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. D. (J. D. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej J. D.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie

z dnia 25 listopada 2011r. sygn. akt IV U 581/11

***uchyla zaskarżony wyrok i znosząc w całości postępowanie przed Sądem Okręgowym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie, przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

/-/SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 64/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 marca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. poinformował ubezpieczoną J. D., iż przyznaje i wypłaca świadczenia na udokumentowany wniosek osoby ubezpieczonej, od miesiąca

w którym wniosek został złożony. Organ rentowy wskazał, iż w związku z tym, że wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru z udokumentowanym wynagrodzeniem z drugiego zakładu pracy, obejmujący lata 1987-1988, ubezpieczona złożyła w dniu 20 sierpnia 2010r., ustalenie podstawy wymiaru z uwzględnieniem tych wynagrodzeń było możliwe dopiero od sierpnia 2010r., natomiast przeliczenia tego dokonano - decyzją z dnia 26 października 2010r. - zgodnie z art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona, kwestionując jej zasadność podniosła, iż we wniosku wskazała konkretny okres podlegający sprawdzeniu w zakresie prawidłowości obliczenia emerytury, którą wyliczono jak ukończyła wiek 55 lat. Ubezpieczona zarzuciła, iż również wówczas załączyła świadectwo pracy, z którego wynikało, iż pracowała w okresie od 1 sierpnia 1986r. do 31 grudnia 1998r. oraz, iż w spornym okresie, tj. w latach 1987-1989 także pracowała w dwóch zakładach pracy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z dnia 25 listopada 2011r. , sygn. IV U 581/11 oddalił odwołanie.

Z ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego wynika, iż decyzją z dnia 22 sierpnia 2005r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej emeryturę od dnia 27 sierpnia 2005r., tj. od dnia ukończenia 55 roku życia, przyjmując do wyliczenia podstawy wymiaru wynagrodzenie, stanowiące podstawę wymiaru składek z 3lat kalendarzowych, tj. z lat 1987-1989 ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru - 113,39%. Podstawa wymiaru świadczenia została obliczona w oparciu o złożone przez ubezpieczoną zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 29 października 1992r. za lata 1987-1989, wystawione przez Urząd Miasta i Gminy w O. oraz zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 10 września 1999r., sporządzonego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w O. za lata 1989-1998.

Dalej Sąd ten ustalił, iż w dniu 20 sierpnia 2010r. ubezpieczona złożyła wniosek o ustalenie prawa do emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego, dołączając zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 6 września 2010r., wskazujące wysokość wynagrodzenia w Urzędzie Miasta i Gminy w O., osiągniętego w latach 1979-1990 oraz druk Rp-7 z dnia 8 września 2010r., dokumentujące wysokość wynagrodzenia w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w O. w okresie z lat 1986-1998. Decyzją z dnia 23 listopada 2010r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej emeryturę.

Wnioskiem z dnia 10 lutego 2011r. ubezpieczona domagała się zweryfikowania prawidłowości ustalenia wysokości emerytury przyznanej w 2005r., kwestionując nieprzyjęcie do podstawy wymiaru wynagrodzenia osiągniętego w latach 1987-1989 w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w O.. W rozpoznaniu wniosku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przywołał treść art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227) i stwierdził, iż ubezpieczona podnosiła, iż ZUS O/C. decyzją z dnia 9 marca 2011r. dokonał błędnego obliczenia świadczenia emerytalnego za okres od 2005r. do 2010r., bowiem w dniu 2 listopada 2000r. przedłożyła organowi rentowemu zaświadczenie z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej za okres od 1 sierpnia 1986r. do 1 grudnia 1998r. i chociaż ze złożonego świadectwa pracy nie wynika wysokość osiągniętych przez nią dochodów, to według ubezpieczonej, organ rentowy winien był ją wezwać do przedłożenia zaświadczenia o wysokości osiągniętych dochodów z Miejskiej Biblioteki Publicznej za okres 1987-1988.

Sąd Okręgowy, uznając stanowisko ubezpieczonej za błędne, zwrócił uwagę, iż w spornym okresie ubezpieczona świadczyła pracę w dwóch zakładach pracy, przedłożyła wskazane powyżej zaświadczenia, natomiast ZUS, zgodnie

z udostępnionymi mu dokumentami, wyliczył wysokość wcześniejszej emerytury ubezpieczonej. Składając wniosek o ustalenie emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ubezpieczona złożyła świadectwo pracy z w/w biblioteki, z którego wynikał okres zatrudnienia, w 1/8 wymiaru, w latach 1986-1998, oraz zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 1989-1998.

Sąd I instancji podniósł, iż okazano ubezpieczonej zaświadczenie o zarobkach z okresu pracy w bibliotece, obejmujące okres 1989-1998 i po okazaniu ubezpieczona oświadczyła, iż zaświadczenie uzyskała z zakładu pracy i nie przypuszczała, że mógł być pominięty jakiś okres. Tymczasem, brak w zaświadczeniu zarobków za lata 1986-1989 jest wprost widoczny. Zatem, organ rentowy wyliczył świadczenie emerytalne na podstawie udostępnionych dokumentów, dlatego zaskarżonej decyzji nie można rozpatrywać w kategoriach błędu. Ubezpieczona ubiegając się o świadczenie, winna dołożyć należytej staranności i załączyć wszystkie możliwe zaświadczenia.

Nadto, Sąd Okręgowy zauważył, iż ubezpieczona świadczyła pracę w więcej niż jednym zakładzie pracy, świadectwo pracy nie stanowiło jednoznacznego dowodu, iż w całym wskazanym w nim okresie na pewno osiągała dochód w postaci wynagrodzenia, bowiem mogła formalnie być pracownikiem, a faktycznie pracy nie świadczyć. Uznając słuszność decyzji, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Apelację od wyroku złożyła ubezpieczona, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a mającą wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że organ rentowy dokonał obliczenia świadczenia w sposób prawidłowy na podstawie zgromadzonych dokumentów, natomiast ubezpieczona nie dołożyła staranności w związku z ubieganiem się o przyznanie świadczenia i nie załączyła wszystkich możliwych zaświadczeń, podczas gdy ubezpieczona przedłożyła wymagane dokumenty i dołożyła dostatecznej staranności przy ubieganiu się o przyznanie świadczenia.

Nadto, doszło do naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., tj. zasady swobodnej oceny dowodów prowadzące do ich dowolnej oceny i interpretacji, w szczególności poprzez przyjęcie, że świadectwo pracy ubezpieczonej nie stanowi jednoznacznego dowodu, gdyż w ocenie Sądu istnieje wątpliwość czy ubezpieczona w całym okresie wskazanym w świadectwie pracy na pewno osiągała dochód w postaci wynagrodzenia, bowiem mogła formalnie być pracownikiem, a faktycznie pracy nie świadczyć.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja domagająca się wydania orzeczenia kasatoryjnego zasługuje na uwzględnienie.

Sąd II instancji, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zastrzeżenie, że nieważność postępowania jest uwzględniana w granicach zaskarżenia oznacza, iż w razie stwierdzenia tego rodzaju uchybień, Sąd II instancji musi respektować zakres określony przez skarżącego zakres żądanej kontroli zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie takiego uregulowania problematyki uwzględniania nieważności postępowania przez Sąd II instancji, skarżący nie ma obowiązku zgłaszania tej treści zarzutu. Działanie Sądu II instancji z urzędu nie wyłącza jednak możliwości wystąpienia przez stronę z takim zarzutem, ani przytaczania okoliczności wskazujących na nieważność postępowania. W razie stwierdzenia nieważności postępowania nie jest zaś konieczne wykazywanie istnienia wpływu owej nieważności na wynik sprawy. W przypadku wystąpienia któregośkolwiek ze zdarzeń, powodujących nieważność postępowania, nie jest potrzebne badanie istnienia związku przyczynowego między konkretnym uchybieniem procesowym, powodującym nieważność, a wynikiem sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997r., sygn. II CKN 70/97, LEX nr 50795 oraz z dnia

20 maja 2011r., sygn. II PK 295/10, LEX nr 898699). Na tego rodzaju uchybienia procesowe może się powoływać także ta strona, której nie dotyczą bezpośrednio przyczyny tejże nieważności (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005r., sygn. II PK 274/04, OSNP 2006, nr 3-4, poz. 41; z dnia 11 grudnia 2006r., sygn. I PK 124/06, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 27 i z dnia 21 grudnia 2006r., sygn. III CSK 193/06, LEX nr 49047).

W niniejszym sporze apelująca zgłosiła, obok zarzutu naruszenia prawa materialnego, także zarzut obrazy prawa procesowego, naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (vide: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., sygn. III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd II instancji z urzędu stwierdził nieważność postępowania wskutek pozbawienia organu rentowego możliwości obrony swych praw. Zatem, tego rodzaju obraza prawa procesowego wymaga rozważenia

w pierwszej kolejności, bowiem stwierdzenie owej nieważności powoduje najdalej idące skutki procesowe z art. 386 § 2 k.p.c.

Nieważność postępowania wystąpiła w postępowaniu przed Sądem I instancji. Bowiem zawiadomiona o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 25 listopada 2011r., pełnomocnik organu rentowego (k. 48 a.s.), nie będąca pełnomocnikiem wymienionym w art. 87 § 1 k.p.c., lecz pracownikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która była obecna na rozprawie w dniu 25 listopada 2011r. i wniosła

o dopuszczenie do udziału w sprawie, jednakże nie została dopuszczona do reprezentowania Oddziału ZUS w C. (k. 55 a.s.), to uznać należy, iż organ rentowy został pozbawiony możliwości obrony swoich praw.

Wbrew pogładowi Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy prezentuje stanowisko, iż pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, niebędący radcą prawnym ani adwokatem, wykonujący pracę w oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może być pełnomocnikiem tego organu w postępowaniu sądowym (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwały z dnia 24 stycznia 2012r., sygn. III UZP 3/11 oraz z dnia 9 lutego 2012r., sygn. I UZP 10/11 oraz postanowienia z dnia 2 marca 2012r.: sygn.

I UZ 48/11, sygn. I UZ 49/11, sygn. I UZ 51/11; z dnia 21 lutego 2012r., sygn. I UZ 55/11 - dotychczas niepublikowane).

W postępowaniu przed organem rentowym mają - z mocy odesłania art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 124 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - posiłkowe zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w oparciu o które organ rentowy wydaje decyzje, stanowczo rozstrzygając sprawę objętą wnioskiem wszczynającym postępowanie. Inaczej mówiąc, decyzja administracyjna - zgodnie z art. 104 k.p.a. - rozstrzyga sprawę, co do jej istoty, w granicach żądania określonego przez strony. Rozstrzygnięcie

w postępowaniu administracyjnym polega natomiast na zastosowaniu obowiązującego prawa do ustalonego stanu faktycznego sprawy administracyjnej.

Z kolei, postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest specyficznym postępowaniem cywilnym, a jego specyfika wiąże się przede wszystkim z tym, że postępowanie cywilne przed sądem inicjowane jest odwołaniem od decyzji wydanej w postępowaniu administracyjnym. W razie wniesienia odwołania, strony postępowania administracyjnego przekształcają się w strony postępowania cywilnego. Odmienność reguł procedury administracyjnej w stosunku do regulacji postępowania cywilnego wymagała wprowadzenia przez ustawodawcę przepisów o postępowaniu odrębnym. W przepisach tych wprowadzono, między innymi, odrębną definicję stron postępowania. Są nimi, po myśli art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. - ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy

i zainteresowany. Organy rentowe w art. 476 § 4 k.p.c. zostały zdefiniowane, jako jednostki organizacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określone w przepisach

o systemie ubezpieczeń społecznych, właściwe do wydawania decyzji w sprawach świadczeń, kolejowe jednostki organizacyjne, wojskowe organy emerytalne oraz organy emerytalne resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a także inne organy wojskowe i organy resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, właściwe do wydawania

decyzji w sprawach określonych w art. 476 § 2 k.p.c. Definicja obejmuje także Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W myśl art. 460 § 1 k.p.c., organ rentowy ma zdolność sądową i procesową.

W postępowaniu sądownoadministracyjnym, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych to Zakład Ubezpieczeń Społecznych (a nie jego jednostka organizacyjna) jest traktowany, jako organ administracji publicznej. Terenowe jednostki organizacyjne Zakładu nie występują w roli samodzielnych organów administracyjnych. Ich kompetencje do wydawania decyzji administracyjnych wypływają z upoważnienia do działania w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako całości (vide: wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 22 marca 2007r., sygn. II GSK 359/06, LEX nr 321271, z dnia 18 kwietnia 2007r., sygn. II GSK 374/04, LEX nr 322769). Jednostki organizacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie mają również samodzielności w rozumieniu prawa materialnego: cywilnego i ubezpieczeń społecznych. Osobowość prawną, w rozumieniu art. 33 k.c., ma Zakład Ubezpieczeń Społecznych, będący jednostką organizacyjną, której przepis szczególny- art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) przyznał osobowość prawną. Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, mające pochodne kompetencje do wydawania decyzji administracyjnych nie są jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi lecz terenowymi jednostkami organizacyjnymi osoby prawnej (art. 67 ust. 1 ustawy systemowej). Nie są to jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, mającymi zdolność sądową

(a w konsekwencji też zdolność procesową), wymienionymi w art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Nie została im bowiem przyznana zdolność prawna. Do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy, między innymi, ustalanie uprawnień do świadczeń

z ubezpieczeń społecznych (art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy systemowej). Zatem, to Zakład, jako całość jest organem rentowym, wydającym decyzje w sprawach świadczeń (art. 83 ustawy systemowej). Uprawnienie jego jednostek terenowych do wydawania decyzji w sprawach świadczeń, wymienione określone jest w § 10 Statutu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 stycznia 2011r. w sprawie nadania Statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 18, poz. 93), wydanego na podstawie upoważnienia zawartego w art. 74 ust. 5 ustawy systemowej, w myśl którego w Statucie podlega uregulowaniu, między innymi, zakres rzeczowy działania centrali i terenowych jednostek organizacyjnych Zakładu. Jednocześnie z § 2 ust.1 Statutu wynika, że kompetencja pracowników Zakładu do wydawania decyzji wypływa z upoważnienia udzielonego przez Prezesa Zakładu, a terenowe jednostki organizacyjne służą do realizacji zadań należących do Prezesa (§ 2 ust. 3 pkt 2).

Z analizy art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c., zawierającego definicję organu rentowego, odsyłającego do przepisów ustawy systemowej w zakresie określenia jednostek organizacyjnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwych do wydawania decyzji w sprawach świadczeń, wynika, iż z materialnoprawnego punktu widzenia, organem rentowym jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, działający poprzez swoje jednostki terenowe (Oddziały), a jednostki te są organami rentowymi tylko w sensie proceduralnym (vide: D.E. Lach w: Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych - Komentarz pod redakcją Beaty Gudowskiej i Jolanty Strusińskiej-Żukowskiej, Warszawa 2011 s. 696). Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są zatem stroną postępowania cywilnego tylko w znaczeniu funkcjonalnym i techniczno-procesowym. Prawa i zobowiązania, o których rozstrzyga się w tym postępowaniu nie dotyczą Oddziałów, lecz Zakładu. Oddziały działają jedynie w granicach przyznanych im przez Prezesa kompetencji. Ich samodzielność ma tylko procesowy charakter,

a wyraża się ona między innymi w kompetencji ustanowienia pełnomocnika procesowego. Tak przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 5 sierpnia 2005r., II UZ 48/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 196

i wyrok z dnia 8 stycznia 2008r., I UK 172/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 51). W sensie materialnoprawnym, pełnomocnicy ci działają jednak na rzecz Zakładu, który wydał zaskarżoną decyzję i jest stroną stosunku prawnego, na tle którego toczy się spór rozpoznawany w postępowaniu cywilnym.

Dopuszczalność ustanowienia pracownika pełnomocnikiem procesowym została powiązana w art. 87 § 2 k.p.c. z wymienionymi w nim cechami strony. Są nimi osobowość prawna lub status przedsiębiorcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest osobą prawną i jako taka jest stroną w znaczeniu materialnoprawnym, a to oznacza, iż pracownik Zakładu może być pełnomocnikiem organu rentowego. Wniosek ten wzmacnia okoliczność, że Oddział Zakładu (strony w znaczeniu techniczno-procesowym) nie jest pracodawcą, a zatem pracownicy w nim zatrudnieni są pracownikami osoby prawnej - Zakładu. To Prezes Zakładu, na mocy art. 73 ust. 3

pkt 7 ustawy systemowej, spełnia funkcje pracodawcy, w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Uprawnienia dyrektorów Oddziałów w zakresie funkcji pracodawcy wypływają jedynie z upoważnień udzielonych przez Prezesa. To organ rentowy,

w znaczeniu materialnoprawnym, zatrudnia pracowników, a organ rentowy, w ujęciu procesowym (Oddział) nie jest pracodawcą, a jeśli ustanawia on pełnomocnikiem pracownika, to jest to pracownik osoby prawnej. Zatem, pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, niebędący radcą prawnym ani adwokatem, wykonujący pracę w oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może być pełnomocnikiem tego organu w postępowaniu sądowym.

Uzupełniając powyższe rozważania, należy podnieść, iż zasada swobody ustanawiania pełnomocnika, wynikająca z art. 86 k.p.c., doznaje ustawowego ograniczenia między innymi przez ograniczenie - po myśli art. 87 k.p.c. - kręgu osób, które mogą być pełnomocnikami. Przepis art. 87 k.p.c. ma przy tym charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, iż dopuszczenie do udziału w postępowaniu osób, spoza kręgu, który wymienia, prowadziłoby do udziału w postępowaniu osób nieuprawnionych, czemu sprzeciwia się zarówno interes wymiaru sprawiedliwości, jak i interes zastępowanych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012r., sygn. III CSK 195/11, LEX nr 1162687).

Uwzględniając wskazane oceny prawne należy stwierdzić, iż niezasadną była odmowa Sądu I instancji dopuszczenia do udziału w sprawie stającego na rozprawie

w dniu 25 listopada 2011r. prawidłowo umocowanego pełnomocnika organu rentowego. Postanowienie Sądu Okręgowego zapadło po „analizie zakresu pełnomocnictw jakie posiada dyrektor ZUS” i w ocenie Sądu „pełnomocnictwo

nr (...) nie daje uprawnień dyrektorowi ZUS do umocowania pracownika

w procesie”. Odmowa dopuszczenia pełnomocnika organu rentowego do udziału

w sprawie, a następnie przeprowadzenie na rozprawie w dniu 25 listopada 2011r.

w całości postępowania dowodowego i wydanie po zamknięciu rozprawy zaskarżonego orzeczenia, spowodowało, iż wystąpiła przyczyna nieważności postępowania, wymieniona w punkcie 5 art. 379 k.p.c. - strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Zawarte w powołanym art. 379 pkt 5 k.p.c. pojęcie pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw, definiowane jest w judykaturze jako sytuacja, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących wynikiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można usunąć do momentu wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w istotnej jego części, ani osobiście ani za pośrednictwem swojego pełnomocnika procesowego, przedstawiciela ustawowego bądź kuratora i to bez względu na to czy opisane pozbawienie strony możliwości działania mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974r., sygn. II CR 155/74, OSPiKA 1975, Nr 3, poz. 66, z dnia 17 października 2003r., sygn. IV CK 76/02, LEX nr 602283, z dnia

7 października 2009r., sygn. IV CSK 35/09, LEX nr 572042, z dnia 8 października 2009r., sygn. II CSK 156/09, LEX nr 603262, z dnia 3 lutego 2010r., sygn. II CSK 404/09, LEX nr 590206, z dnia 15 lipca 2010r., sygn. IV CSK 84/10, LEX nr 621352).

Nieważność postępowania, w rozumieniu powyższego unormowania, analizowana z punktu widzenia działań pełnomocnika strony, zachodzi wtedy, gdy

w następstwie uchybień proceduralnych sądu, pełnomocnik jest faktycznie pozbawiony możliwości udziału w procesie, na przykład wskutek niezawiadomienia go o terminie rozprawy, czy przeprowadzenia rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, mimo złożenia przez pełnomocnika wniosku o jej odroczenie i bez

rozpoznania tego wniosku (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008r., sygn. IV CSK 539/07, LEX nr 371829 i z dnia 4 lipca 2008r. sygn. I CSK 20/08).

W wyjątkowych sytuacjach, za pozbawienie strony możliwości obrony swych praw uważa się oddalenie jej wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002r., sygn. II CKN 399/01). Natomiast przez pryzmat omawianej normy prawnej nie podlegają ocenie żadne właściwości osobiste samego pełnomocnika. Nie ma zatem podstaw do dopatrywania się nieważności postępowania z mocy tego przepisu, gdy strona ustanowiła pełnomocnika, a ten, w ocenie sądu, mógłby lepiej reprezentować jej interesy, co rodziłoby prawo i obowiązek sądu ingerowania w dokonany wybór pełnomocnika.

Reasumując, nie może budzić wątpliwości, że w następstwie opisanej wyżej wadliwości procesowej Sądu Okręgowego, organ rentowy nie mógł brać i nie brał udziału w postępowaniu obejmującym rozprawę w dniu 25 listopada 2011r., na której przeprowadzono postępowanie dowodowe, a po jej zamknięciu, wydano zaskarżone rozstrzygnięcie.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny, po myśli art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

/-/SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR